

na Jasną Górę, mają możność krzepić się mocnymi słowami Biskupa Częstochowskiego, podziwiać Jego zapał, niezmordowaną energję, a jeśli umieją patrzeć i porównywać, dojrzyć też mogą i niejedną inicjatywę, przez którą pobyt na Jasnej Górze zapisuje się w duszy niezatartymi zgłoskami.

Nie można tu pominąć milczeniem odbywanych corocznie wizytacyj pasterskich, wykonywanych z dużym nakładem sił, a czerpanych z gorliwości apostołskiej. Po każdej takiej wizytacji, która odbyła się już dwukrotnie we wszystkich prawie parafjach, nowy duch panuje w diecezji.

I nie trzeba daleko szukać dowodów na podkreślenie znaczenia tych wizytacyj. Serdeczne przyjęcie Arcypasterza przez wszystkich wiernych, triumfalne bramy, powitania, a naówczas wszystko łączy w oczach ludu świadczą dobitnie o jego wdzięczności dla Ks. Biskupa za apostołski posiew. Tak oto tworzy się na Jasnej Górze i w diecezji ognisko życia religijnego, zdolnego do promieniowania wo-

Arcypasterz a duchowieństwo.

Zakrojone na szeroką skalę dzieło budowy żywego Kościoła wokół Jasnej Góry wymagało też sztabu gorliwych i urobionych odpowiednio pracowników. Nowa diecezja częstochowska w chwili swego powstania miała ich pewną ilość, niewystarczającą jednak w stosunku do wzrastających wciąż potrzeb. Należało tedy koniecznie zapewnić diecezji dopływ nowych sił pracowniczych — duszpaster- skich. Myśl ta przybrała realne kształty w formie stworzenia już w r. 1926 diecezjalnego Seminarjum Duchownego, umieszczonego początkowo w klasztorze OO. Bernardynów w Krakowie, a w roku 1930 przeniesionego do własnego

gmachu, zbudowanego obok tegoż kościoła i Wawelu. Jednocześnie rozwinął Ks. Biskup akcję, mającą na celu sprowadzenie do diecezji tych alumnów, którzy rozpoczęli swe studia w seminarjach wrocławskim i kieleckim, a pochodzili z ziem objętych granicami nowej diecezji częstochowskiej. W ten sposób zyskuje diecezja wkrótce 26-ciu młodych kapłanów, których osobiście już święci J. E. Ks. Biskup Kubina.

Dowodem troski Arcypasterza o przyszłych duszpasterzy jest również stworzenie w Leśniowie letniska dla alumnów oraz częsta obecność Ks. Biskupa w Seminarjum, którą wykorzystuje dla osobistego kontaktu z alumnami w czasie ich pracy i przeprowadzanych z nimi konferencyj. Wprowadzenie zaś w roku 1934/35 szóstego kursu w Seminarjum dowodzi troski o poziom umysłowy wychowanków Seminarjum.

Z duchowieństwem czynnem na parafjach utrzymuje Arcypasterz łączność bądź to w czasie wizytacyj, bądź też podczas specjalnych zjazdów czy konferencyj, jakie np. odbyły się w jesieni 1931 roku i przy inn. okazjach. Niedawno wybudowany dom Ks. Ks. Emerytów w Częstochowie świadczy również o trosce Arcypasterza o wyczerpanych w długoletniej pracy pracowników niwy Bożej.

Ks. Biskup a Katedra.

Na innem miejscu Kalendarza znajduje się obraz starań o matkę kościołów w diecezji, o katedrę. Nie wdając się tu w szczegóły, dla całości podać należy, że długo jeszcze czekałby kościół św. Rodziny w Częstochowie na częściowe choć wykończenie, gdyby losem jego, już jako katedry, nie zajął się Arcypasterz, doprowadzając za datki zebrane wśród rodaków w Ameryce budowę do obecnego stanu.